

# Tadeusz Reroń

---

"Rodzina w dialogu z Bogiem w nauczaniu Ojca Świętego Jana Pawła II : zarys problematyki", Andrzej Franciszek Dziuba, Warszawa 2006 : [recenzja]

---

Wrocławski Przegląd Teologiczny 16/2, 271-274

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

„[...] miłość nie jest już *tylko* przykazaniem”, ale na oficjalnej stronie Watykanu do dzisiaj widnieje błędny tekst.

Oczywiście, są to jedynie nieliczne – z wielu możliwych – przykłady niestarannej pracy w służbie Stolicy Apostolskiej. Choćby wnikliwa lektura obydwu encyklik Benedykta XVI daje wiele do myślenia pod tym względem.

*o. Kazimierz Lubowicki OMI*

BP ANDRZEJ FRANCISZEK DZIUBA, *Rodzina w dialogu z Bogiem w nauczaniu Ojca Świętego Jana Pawła II. Zarys problematyki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2006, ss. 126.

Sprawy małżeństwa i rodziny należą do najważniejszych, a dziś szczególnie trudnych problemów życia ludzkiego. Drugi Sobór Watykański stawia je na czele problemów palących, skomplikowanych, takich które budzą dziś powszechną troskę (por. KDK 46). Zajął się też nimi pieczołowicie, dając nowy wykład zasad ukształtowanych w świetle nauki Chrystusa, mogących dopomóc w znalezieniu rozwiązań tych trudnych problemów życiowych. Zamiarem ojców soboru było wyrażenie poparcia należnego godności małżeństwa i rodziny, w celu zapewnienia pomyślnej sytuacji wspólnoty małżeńsko-rodzinnej, od której bardzo zależy szczęście osoby i społeczności ludzkiej.

Szeroka współczesna i autentyczna obecnie (w sensie świadomości wiary) refleksja Kościoła nauczającego może być podstawą wykładu na temat rodziny pozostającej w dialogu z Bogiem. Pewne jej wzbogacenie stanowią pouczenia i rozstrzygnięcia wydanej po soborze encykliki Pawła VI *O zasadach moralnych w dziedzinie przekazywania życia ludzkiego (Humanae vitae)* z 1968 roku. W zakresie przygotowania do małżeństwa należy uwzględnić pouczenia zawarte w deklaracji Kongregacji Nauki Wiary, *O pewnych zagadnieniach etyki seksualnej (Persona humana)*, wydanej 29 grudnia 1975 roku. Szczególnie ważne jest bogate nauczanie w tej dziedzinie papieża Jana Pawła II. W nauczaniu Kościoła powszechnego chodzi o poszukiwanie właściwych relacji z Bogiem w życiu małżeńskim i rodzinnym.

W nurcie tych poszukiwań mieści się publikacja bp. A.F. Dziuby pt. *Rodzina w dialogu z Bogiem w nauczaniu Ojca Świętego Jana Pawła II. Zarys problematyki*. Po spisie treści (s. 7) i wstępie (s. 9-11) następuje właściwy korpus pracy, który składa się z trzech rozdziałów. Całość studium zamyka zakończenie (s. 91-92), streszczenie w języku angielskim (s. 93-100), szeroki wykaz skrótów (101-103) oraz bardzo bogata bibliografia (s. 105-126).

Pierwszy rozdział został opatrzony tytułem: *Sakrament małżeństwa – fundament dialogu* (s. 13-18). Autor już na początku przypomina, że małżeństwo ochrzczonych stanowi jeden z siedmiu sakramentów, czyli znaków sprawczych łaski, znaków spotkania i dialogu miłości z Chrystusem w Jego Ciele Mistycznym. Sprowadza ono, jakby przywołuje, opierając się na znaku ustanowionym przez samego Chrystusa, w sposób zagwarantowany obecność Zbawcy z uświęcającą mocą Ducha Świętego. Chrystus przychodzi, aby związkowi zawieranemu przez dwoje ludzi zapewnić w ich życiu małżeńskim swą stałą obecność i pomoc z góry.

Chrystus odwzorowuje w przymierzu małżeńskim swój związek z Kościołem. Małżonkowie są więc przez sakrament powołani, by przeżywać swoją jedność jako znak, wyraz i symbol Jego mistycznej więzi z ludem Bożym. Tę chrystologiczną treść przy-

mierza małżeńskiego jako sakramentu trzeba – zdaniem bp. Dziuby – poszerzyć jeszcze o wymiar trynitarny. Sakramentalny bowiem znak jedności małżeńskiej wyraża się we wspólnocie osób, kształtowanej na obraz i podobieństwo Osób Boskich w Trójcy Świętej. Na ten właśnie moment zwraca mocno uwagę m.in. Jan Paweł II w Adhortacji apostołskiej *Familiaris consortio* (1981).

Podobnie jak każdy sakrament, tak małżeństwo ma charakter eklezjalny. Jest on wyraźny i bardzo głęboki. Sakrament małżeństwa leży na linii tworzenia się Kościoła. Wchodzący bowiem w związek małżeński mocą tego sakramentu tworzą nową, żywą i twórczą komórkę ludu Bożego, część Ciała Chrystusowego, ukształtowaną na podobieństwo Chrystusa, Oblubieńca Kościoła.

Drugi rozdział recenzowanej książki nosi tytuł: *Rodzina jako Kościół domowy* (s. 19-52). Warto choćby w skrótovej formie wskazać, jakie podstawy autor wyróżnia, analizując nauczanie Jana Pawła II: rodzina Kościołem domowym w Kościele powszechnym, posłannictwo prorockie rodziny, posłannictwo kapłańskie rodziny oraz posłannictwo królewskie rodziny. Podkreślenie tych fundamentów jest szczególnie ważne w kontekście materialistycznego widzenia człowieka: tylko w wymiarze cielesnym, czasowym i funkcjonalnym. Jan Paweł II bowiem nieustannie przypomina te teologiczne fundamenty wielkości i godności rodziny.

Rodzina jawi się tu przede wszystkim jako wspólnota płodna na rzecz Kościoła. Albowiem przygotowuje mu ludzi, którzy przez swe narodzenie w chrzcie stają się przynależnymi do ludu Bożego, przybranymi dziećmi Bożymi, braćmi z przybrania Chrystusa, członkami Kościoła. Przy rozpatrywaniu powołania rodziny autor zaznacza jego aspekt apostołski. Perspektywy, możliwości i zadania działania apostołskiego prowadzonego przez rodzinę są szerokie i doniosłe. Kiedy sobór, a następnie Jan Paweł II mówi o uczestnictwie świeckich w proroczej, kapłańskiej i królewskiej funkcji Chrystusa, zaznacza wyraźnie w tym szczególną rolę rodziny. Chodzi o świadectwo wiary, o głoszenie Chrystusa słowem i przykładem życia. To przeznaczenie rodziny, która ma być „dobrą nowiną” dla świata, pozostaje w ścisłym związku z powołaniem każdego z jej członków, otrzymanym na mocy chrztu i bierzmowania, a skierowanym do nich wszystkich we wspólnocie na mocy małżeństwa.

Ostatnia grupa zagadnień została zatytułowana: *Rodzina – wspólnota świętości* (s. 53-90). Rodzina jest – według autora – uprzywilejowanym miejscem miłości i świętości. Tutaj się ich szuka i tutaj się je znajduje najczęściej, daleko częściej niż gdziekolwiek indziej. Z tego też miejsca najsilniej oddziałują, stając się niezastąpionym środkiem wychowania, wzajemnego wychowania rodziców i dzieci. Dzięki miłości rodzina ma szansę rozwijać w swych członkach najgłębsze wartości ludzkie. Są to szanse, a nie automatyczna konieczność. Rodzina może być szkołą miłości dobrej, autentycznej, ofiarnej, ale taka być nie musi i często nią nie jest. Stanowi wyjątkowo cenne środowisko wychowawcze. Głęboka więź wspólnotowa, wieloletnie bliskie współżycie, wspólnota pochodzenia i bliskość duchowa – to wszystko daje, po ludzku sądząc, największe szanse wychowania.

Sobór nazywa rodzinę, podobnie jak małżeństwo „wspólnotą miłości” (KDK 47). Miłość bowiem jest w niej podstawą i istotną treścią. Udoskonalona sakramentalnie przez Chrystusa, stanowi ona najwyższe prawo i podstawowy obowiązek wszystkich członków rodziny. Wszystkich ich wzbogaca, ale też do wszystkich apeluje i wszystkim stawia żądania. A przecież okazji do przekazywania i przyjmowania świadectw miłości życie rodzinne nie szczędzi. Wzorem zaś, jak świadczyć miłość, jest Święta Rodzina.

W niej Jezus Chrystus, „istniejąc w postaci Bożej [...], огоłocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi” (Flp 2,6-7).

Do tego dochodzą nadprzyrodzone pomoce płynące z sakramentów świętych. Niełatwo jest kroczyć drogą życia małżeńskiego, zwłaszcza bez Komunii eucharystycznej. Sakrament Eucharystii otwiera perspektywę świętości, tzn. życia pełnią miłości ku Bogu i bliźnim. Daje bowiem możliwość szczególnie bliskiego obcowania z Chrystusem, źródłem Bożej miłości, a dzięki temu przejmowania od Niego ducha tej miłości: bezinteresownej, ofiarnej i wiernej. Eucharystia ułatwia, ale i żąda duchowego oderwania się od tego, co przekreśla miłość. Domaga się wyrzeczenia grzechów i zerwania z tym, co do nich prowadzi. Pozytywnie natomiast sakrament Eucharystii wnosi żądanie odpowiadania miłością na miłość. Stawia więc zadanie budzenia aktów miłości ku Bogu i okazywania miłości współmałżonkowi.

Do uświęcenia w tej wspólnocie miłości, jaką jest rodzina, prowadzi także modlitwa małżonków. Autor podkreśla, że z osobistej modlitwy rodzi się modlitwa małżonków i modlitwa rodzinna. Szczególnie ważny jest zwyczaj wspólnego odmawiania modlitwy w rodzinach. Zgodnie z zapewnieniem Chrystusa taka modlitwa zapewnia Jego obecność, a także wyzwala nadzieję wysłuchania próśb oraz dziękczynienia. Ważna jest tu świadomość skuteczności wspólnej modlitwy.

Modlitwa rodzinna jest otwarciem się ku Bogu i równocześnie jest zwykłym aktem przyjaźni z członkami rodziny, a przez nich ze wszystkimi ludźmi. Jest ona nie tylko nieodzowna w pogłębianiu życia duchowego w rodzinie, ale ma znaczący wpływ na wszystkie wymiary życia.

Zakończenie podsumowuje badania A.F. Dziuby i systematyzuje ich treści. Autor wykazuje, że według Jana Pawła II na mocy sakramentalnego charakteru małżeństwa wzajemny związek małżonków staje się tym bardziej nierozzerwalny. Poprzez sakramentalny znak ich wzajemna przynależność jest rzeczywistym obrazem stosunku Chrystusa do Kościoła. To jest ich powołaniem, spełnianym odąd przez dwoje osób związanych sakramentalnym węzłem miłości. Dialogowe ukierunkowanie sakramentalności, świętości i trwałości związków małżeńskich winno wypełniać serce każdego mężczyzny i każdej kobiety, żyjących w sakramentalnym małżeństwie.

Rodzina pozostająca w dialogu z Bogiem staje się niepowtarzalnym miejscem wzajemnego uświęcenia oraz twórczego oddziaływania, zwłaszcza w formie świadectwa. W ziemskim pielgrzymowaniu szczególna rola – jak słusznie zauważa autor – przypada Eucharystii, jako że jest ona wyjątkowym znakiem miłości Chrystusa i zbawczego trwania Kościoła. Szkoda jednak, że A.F. Dziuba nie poświęcił w swej książce specjalnego miejsca tak ważnemu sakramentowi, jakim jest pokuta. W życiu małżeńskim i rodzinnym nie wszystko przecież układa się cały czas dobrze; niekiedy osłabia się lub zanika jedność i miłość wzajemna, powstają konflikty, wzajemne oskarżenia, zdrady itp. Wtedy konieczne jest rozpoczęcie wszystkiego od nowa, w czym istotnie pomaga łaska sakramentu pojednania. Usprawiedliwiać może jednak ten brak fakt, że bp Dziuba poświęcił już tej problematyce specjalną pozycję naukową (*Spowiedź małżeńska. Życie małżeńskie a sakramentalna posługa pokuty i pojednania. Zagadnienia wybrane*, Kraków 2002).

Do grupy obszernych publikacji traktujących o chrześcijańskiej rodzinie doszło kolejne cenne opracowanie. Choć z tytułu czytelnik wnioskuję, że chodzi o rodzinę będącą w dialogu z Bogiem według Jana Pawła II, to ostatecznie daje się zauważyć, że autor poszerza papieskie nauczanie o dokumenty II Soboru Watykańskiego, papieża Benedykta XVI, Stolicy Apostolskiej oraz Episkopatu Polski i poszczególnych biskupów polskich.

Prezentowane studium stanowi interesujące opracowanie ważnego aspektu życia chrześcijańskiej rodziny, jakim jest jej jedność z Bogiem. Kondycja duchowa rodziny jest przecież bardzo ważna; rodzina jest bowiem odpowiedzialna za ludzkie oblicze świata, jest w jakimś sensie światem osoby ludzkiej i syntezą wszystkiego, co stanowi konstytucję ludzkości.

ks. Tadeusz Reroń

*Scriptura Sacra. Studia biblijne* 11(2007), Wydział Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, ss. 207.

Cieszy fakt, że ukazał się kolejny, jedenasty już numer czasopisma o tematyce biblijnej, „Scriptura Sacra”. Zawiera on materiały o bardzo różnorodnej tematyce. Ks. Tomasz Aszurkiewicz podjął temat świadectwa Jezusa w Ewangelii Janowej. Zajął się dwoma tekstami (J 3,11 i 3,22). Autor bada je, posługując się metodą lingwistyczną, obejmującą w tym wypadku omówienie kontekstu, analizę syntaktyczną, semantyczną i pragmatyczną, które prowadzą do wniosków natury egzegetyczno-teologicznej. Obydwa wiersze są ze sobą związane nie tylko poprzez użycie czasownika „świadczyć”, ale także treściowo, jako że ukazują Jezusa, którego nauczanie zakotwiczone jest w relacji z Ojcem, o której daje On świadectwo przed światem. Obydwa wiersze są wezwaniem do wiary w Tego, który zna Ojca. Analiza egzegetyczna została przeprowadzona w sposób poprawny metodologicznie i dlatego pozwala na wysunięcie trafnych teologicznie wniosków. Cenne w refleksjach ks. Aszurkiewicza jest posługiwanie się metodą lingwistyczną.

Ks. Michał Czajkowski zacytował swój tekst we frapujący sposób: *Nieżydowski ewangelista pożydowski*. Zajmując się postacią i dziełem Łukasza, autor rozpoczyna swe rozważania od przytoczenia fragmentów dokumentu Papieskiej Komisji Biblijnej *Naród żydowski i jego święte pisma w Biblii chrześcijańskiej*, dotyczących trzeciego Ewangelisty. Jego dzieła jawią się jako nastawione uniwersalistycznie, a jednocześnie bardzo sprzyjają narodowi żydowskiemu. Cytaty z dokumentu pojawiają się w całym tekście ks. Czajkowskiego, celem zobrazowania jego tez. Autor zajmuje się najpierw Ewangelią dzieciństwa, a następnie krótko charakteryzuje publiczną działalność Jezusa i jej finał – zawsze w odniesieniu do relacji: Jezus – Żydzi. W ukazywaniu tej relacji przebija stosunek samego Ewangelisty do narodu żydowskiego; a był to przecież jedyny Ewangelista pochodzenia pogańskiego. Po przebadaniu tej relacji autor dochodzi do wniosku, że Łukasz pisał o Żydach z większą niż inni Ewangelisci życzliwością, co powinno skłaniać do myślenia także współczesnych teologów.

Ciekawe refleksje na temat powiązań Księgi Hioba z dokumentem zwanym *Hiobem sumeryjskim* przedstawia ks. Dariusz Iwański. Mając świadomość, że paralelomania w badaniach biblijnych nie może iść zbyt daleko, autor ukazuje cechy wspólne obydwu dzieł, z zaznaczeniem wyraźnej specyfiki każdego z nich. Choć nie można nie zauważyć podobieństw pomiędzy tymi dziełami, nie wydaje się jednak uprawomocniony postulat, by tekst sumeryjski uznać za pierwowzór Księgi Hioba. Obydwa należą do różnych środowisk kulturowych, prezentują różną wizję świata i bóstwa, a samo ich powstanie dziełi ponad dziesięć wieków. Nie można jednak – przy obecnym stanie badań – zaprzeczyć jakiegokolwiek pokrewieństwu obydwu tekstów. I ta konkluzja, która świadczy o rzetelnym i uczciwym podejściu do badań, wystarcza, by tekst ks. Iwańskiego uznać za wartościowy.